

UDK [711.45+728.83] (476)

Jerzy Uściłowicz, PB, Białystok

TRANSMISJA WARTOŚCI W ARCHITEKTURZE SAKRALNEJ POLSKO-BIAŁORUSKIEGO POGRANICZA — FENOMEN GRUPY CERKWI BIZANTYJSKO-GOTYCKICH

Zachodnie rubieże Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz wschodnie rubieże Polski, zarówno dawniej jak i obecnie, leżą w tej strefie Europy, która częściowo należy do kultury greko-słowiańskiej, dawnej bizantyjskiej, a dziś wschodnio-ortodoksyjnej, a częściowo również do kultury łacińskiej, zachodnio-katolickiej. Prawosławie wraz z rzymskim katolicyzmem, z wyodrębnionymi z nich później: grekokatolicyzmem i protestantyzmem, współtworzą duchowość chrześcijańską tych terenów. Kształtowały świadomość, kulturę i tożsamość wielu narodów tych ziem.

Proces rozchodzenia się dróg historii obu Kościołów od gwałtownego i bolesnego aktu w 1054 roku po XIII w. wydaje się dziś z perspektywy czasu nieunikniony. Pomimo narastającej, zewnętrznej alienacji i nie raz wyrażanej wrogości, dostrzegaliśmy jednak pewne akty współpracy i wymiany idei oraz różnych form kultu, szczególnie na poziomie sztuki, zwłaszcza na terenach wspomnianego pogranicza. Przykładem mogą być choćby malowidła rusko-bizantyjskie w gotyckich kościołach w epoce Jagiellonów czy też gotyckie wpływy w architekturze cerkwi białoruskich, litewskich i ukraińskich XV-XVI w.

Zwłaszcza te ostatnie przykłady są szczególnie interesujące. Obiekty te tworzą zwartą grupę świątyń tzw. bizantyjsko-gotyckich, o podobnym typie architektury i konstrukcji budynku obronnego, bazylikowego, oflankowanego czterema wieżami. Nie są to jednak obiekty typowe w swej stylistycznej i przestrzennej kwalifikacji, zarówno dla chrześcijańskiego Wschodu, jak i Zachodu. Struktury przestrzenno-liturgiczne, właściwe dla świątyń prawosławnych „ubrano” w nich jakby w kostium gotyku. Skorupa zewnętrzna jest kościołem zachodnim wewnątrz zaś znana ze swego bizantyjskiego prototypu – klasyczną, 9-polową cerkwią krzyżowo-kopułową, typu krzyża wpisanego. Obiektów architektury tej grupy było w dawnej Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim parę. Są to cerkwie w Brześciu, Kodniu, Synkowiczach, Supraślu, Małomożejkowie (Murowance), Nowogródku czy też w Wilnie.

To co w tych cerkwiach jest najbardziej pociągające, to ich niejednorodność, wskazująca na skumulowanie w nich różnych wartości, reprezentujących różne kultury i religie, wyrosłe z odmiennych tradycji budowania i ozdabiania świątyń. Mają one, tak jak wiele łacińskich kościołów zachodnich, przejęte od nich wzory późnogotyckich sklepień krzyżowych, kryształowych i gwiaździstych, dwuspadowe dachy korpusów nawowych, ostrołuki portali i otworów okiennych, wątki murów, charakterystyczne dekoracje rombów, czy użyte do ich budowy gotyckie cegły. Ale sposób wprowadzenia do nich porządków przestrzenno-liturgicznych, form i elementów wystroju czy ikonografii oraz sposób powiązania wszystkiego w syntetyczną całość daje niespotykane gdzieindziej efekty. Warto zinterpretować i ocenić je na nowo, zwłaszcza, że niektóre z nich podlegają dziś próbom rekonstrukcji i sanacji.

Przywołana grupa świątyń bizantyjsko-gotyckich stanowi ewenement w architekturze europejskiej, trudny do jednoznacznego sklasyfikowania lecz niezwykle oryginalny. Stanowi istotne ogniwo łączące architekturę świątyń chrześcijańskiego Wschodu z Zachodem.